

IPN chce "Ludobójstwa na Wołyniu" i "Panteonu Żołnierzy Wyklętych". Uwagi do podstawy programowej



Anna Gmiterek-Zabłocka, TOK FM
23.08.2017

Projekt nowej podstawy programowej dla liceów i techników budzi wiele emocji. Swoje opinie i uwagi do projektu mogły zgłaszać organizacje, instytucje, związki zawodowe. I zgłosiły. Cały szereg wątpliwości.

Punkt widzenia zależy oczywiście od punktu siedzenia, dlatego przesłane do MEN uwagi są często ze sobą sprzeczne, spróbowaliśmy je jednak przeanalizować na przykładzie konkretnych przedmiotów. Na koniec... ciekawostki, w tym uwagi zgłoszone przez SKOK.

Język polski: Bez Kapuścińskiego, Iwaszkiewicza...

W podstawie brakowało twórczości Czesława Miłosza. Napisaliśmy o tym 9 sierpnia i w tym samym dniu MEN - do instytucji opiniujących projekt - rozesłało pismo, a w nim informację, że „w wykazie lektur obowiązkowych wprowadza się zapis: „Czesław Miłosz, w tym wybrane wiersze z tomu Ocalenie oraz Traktat moralny (fragmenty)”. Na brak Czesława Miłosza uwagę zwrócił m.in. Pomorski Urząd Marszałkowski, ale też Komitet Nauk o Literaturze Polskiej Akademii Nauk.

W przypadku języka polskiego pojawia się też wątek dotyczący zbyt dużej obszerności materiału do nauki. Wątpliwości Komitetu Nauk o Literaturze PAN budzi obszerna lista lektur obowiązkowych i brak "pola manewru" ze strony nauczyciela. „Dziwi także brak Jarosława Iwaszkiewicza, Ryszarda Kapuścińskiego czy Adama Zagajewskiego”. Literaturoznawcy obawiają się również, że w związku z tym, że lektur jest tak dużo, nie będzie czasu, by je spokojnie omówić i zinterpretować. „Niepokój budzi także – zwłaszcza przy odradzających się współcześnie tendencjach ksenofobicznych – usunięcie tolerancji z zestawu promowanych wartości”.

Arystofanes zamiast Schulza

Na brak twórczości Kapuścińskiego zwraca również uwagę Ruch Społeczny „Obywatele dla Edukacji”, pisząc, że „Podróże z Herodotem” są chętnie czytane przez młodzież. Wnioskuje też o dopisanie do lektur obowiązkowych „Moralności pani Dulskiej”.

Rektorzy Akademickich Szkół Polskich zwracają z kolei uwagę na przeładowanie podstawy wiedzą encyklopedyczną, ale nie tylko. „Wśród lektur licealnych pojawiły się „Chmury” Arystofanesa (lektura, której nie ma nawet w programie studiów polonistycznych), a zabrakło B.Schulza, zaś W. Gombrowicz reprezentowany jest jedynie we fragmentach”.

Rada Dzieci i Młodzieży w swojej opinii pisze wprost, że należy wykreślić z lektur obowiązkowych na poziomie rozszerzonym twórczość Jarosława Marka Rymkiewicza. „Wyrażamy wątpliwości co do zasadności stawiania jego twórczości w jednym rzędzie z twórczością takich klasyków jak Gustaw Herling – Grudziński czy Zbigniew Herbert”.

Historia: pytania o Auschwitz i Wołyń

Dyrektor Muzeum Auschwitz Birkenau, dr Piotr Cywiński podkreśla, że zapisy dotyczące nauczania historii II wojny światowej i Holokaustu budzą głębokie zaniepokojenie. „Uważamy za niedopuszczalne pominięcie tematyki Auschwitz w podstawie programowej nauczania historii”. Dyrektor dowodzi, że Auschwitz to największy żydowski cmentarz na świecie. „Bez wiedzy na jego temat nie można zrozumieć dziś kwestii

natury ludzkiej, jej ograniczeń i możliwości, jak również sposobu, w jaki człowiek zachowuje się w ekstremalnych warunkach” – czytamy w opinii muzeum.

Z kolei dr Anna Tatar ze Stowarzyszenia "Nigdy więcej" zwraca uwagę, że w nowej podstawie programowej - postawy społeczeństwa polskiego wobec Zagłady zostają przedstawione jako wyłącznie pozytywne. Nacisk położony zostaje na postaci Sprawiedliwych wśród Narodów Świata (Irenę Sendlerową i rodzinę Ulmów), a zupełnie pominięto także inny (w tym negatywny) wymiar relacji polsko-żydowskich podczas wojny.

Swoją opinię w sprawie historii przygotował także IPN, poruszając m.in. kwestię wołyńską: „Sformułowanie konflikt polsko-ukraiński nie tylko nie oddaje tego co się wydarzyło, ale i zafałszowuje dramat polskiej ludności na tych terenach”. IPN chce, by uczeń dowiedział się - wprost - o "ludobójstwie", ewentualnie "rzezi/zbrodni" na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej dokonane na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich. Wołyń jest też w uwagach zgłoszonych przez Solidarność: „Przy omawianiu konfliktu polsko-ukraińskiego powinien pojawić się termin „ludobójstwo”, ponieważ taki charakter miały działania UPA wobec Polaków na Kresach”.

W opinii pojawiają się też Żołnierze Wyklęci – IPN chce, by uczniowie liceów potrafili powiedzieć, na czym polegają współczesne poszukiwania i identyfikacja szczątków żołnierzy podziemia, a także, by potrafili wyjaśnić sformułowanie „Panteon Żołnierzy Wyklętych” oraz „Łączka”.

Wałęsa i Walentynowicz?

Rada Dzieci i Młodzieży uważa, że na lekcjach historii – przy omawianiu współczesności – uczeń powinien identyfikować najważniejsze postaci Solidarności, ale z uwzględnieniem Lecha Wałęsy i Anny Walentynowicz.

Z kolei o całkowite odrzucenie projektu nowej podstawy do historii apeluje Ruch „Obywatele dla Edukacji”, uznając ją za opartą na błędnym rozumieniu roli edukacji historycznej. „Szkolna historia, której wizja wyłania się z nowej podstawy programowej, jest nadmiernie europocentryczna; w podstawie nadużywa się, w sposób nieuzasadniony, dopuszczając się anachronizmów, kategorii takich, jak „naród” i „państwo” – czytamy w opinii ruchu.

Łamanie praw człowieka i ekologia

Rada Dzieci i Młodzieży RP odniosła się również do lekcji WOS, zwracając uwagę, że przy omawianiu przypadków łamania praw człowieka – uczeń powinien też poznać sposoby zapobiegania im. Rada zwraca uwagę, że trzeba rozmawiać o takich pojęciach jak „tolerancja” i „akceptacja”. „W naszej ocenie należy dążyć przede wszystkim do zapobiegania nienawiści”.

Unia Metropolii Polskich pisze z kolei o tym, że zbyt mało miejsca na lekcjach WOS ma być poświęcone samorządowi i jego roli w demokratycznym państwie prawa. „Projekt nie uwzględnia kwestii wyborów samorządowych. Ten brak razi”.

Jeśli chodzi o lekcje biologii, tu też jest sporo uwag. Komitet Biologii Środowiskowej i Ewolucyjnej PAN zwraca uwagę, że podstawa jest bardzo przeładowana, a do tego miejscami zbyt ogólna. „Na przykład wymaganie XIII.1 określa, że uczeń „porównuje genom komórki prokariotycznej i eukariotycznej”. Pod jakim względem? To bardzo szerokie zagadnienie - można je podsumować jednym zdaniem, ale można też o nim napisać grubą książkę”.

Wychowanie do życia w rodzinie

Rektorzy polskich uczelni uznają, że zbyt mało miejsca poświęca się takim zagadnieniom jak tolerancja wobec odmienności kulturowych, etnicznych, religijnych czy seksualnych. Niewiele jest też treści dotyczących choćby chorób przenoszonych drogą płciową czy AIDS. „Szkoła jako instytucja wspierająca rozwój dziecka powinna być otwarta na odmienność” – czytamy w opinii Konferencji Akademickich Szkół Polskich.

Fundacja „Misja Służby Rodzinie” zwraca uwagę na coś zupełnie innego - chce, by w podstawie znalazło się omówienie takich pojęć jak „miłość” i „małżeństwo” - jako podstawa budowania rodziny. „Warto by było też podkreślić bardziej zagadnienie trwałości rodziny, aby u młodych ludzi zbudować motywację do przyszłej walki o trwałość tejże rodziny” – czytamy w opinii fundacji.

„Małżeństwo – związek kobiety i mężczyzny”

W sprawie podstawy wypowiedziało się też „Ordo Iuris”, zaniepokojone m.in. tym, że w projekcie zbyt mało uwagi poświęcono roli małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny, będącego podstawą życia rodzinnego. „Ordo Iuris” twierdzi, że brakuje w podstawie wskazania na „związek i wartość małżeństwa w kontekście aktywności seksualnej, co należy podkreślić co najmniej w punkcie dotyczącym przedwczesnej inicjacji seksualnej”.

By uczeń wiedział więcej. Czyli ciekawostki

Porozumienie Zielonogórskie (skupiające lekarzy rodzinnych) chce, by – w związku z planami pełnej elektronizacji w ochronie zdrowia – uczyć uczniów, jak on line zapisać się do lekarza czy jak korzystać z konta pacjenta na platformie e-zdrowie.

NSZZ Solidarność chce z kolei, by na lekcjach Edukacji dla Bezpieczeństwa przygotowywać młodzież do trudnych sytuacji związanych z powodzią, nawałnicami, śnieżycami, a także z zagrożeniami terrorystycznymi.

Swoje uwagi do podstawy programowej do liceów zgłosiły też SKOKi, czyli Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe. Chcą, by w ramach przedmiotu Podstawy Przedsiębiorczości uczeń analizował oferty nie tylko usług banków komercyjnych i spółdzielczych, ale również SKOK-ów – w zakresie m.in. kont osobistych, pożyczek czy kredytów.

<http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103454,22266366,ipn-chce-ludobojstwo-na-wolyniu-i-panteonu-zolnierzy-wykletych.html>